

I LIGA PIŁKI NOŻNEJ - WIOSNA 1985

BIULETYN INFORMACYJNY BKS LECHIA

ŚLĄSK

WROCLAW

- LECHIA

GDĄSK



==== 23 czerwca - godz. 18.00 ====
Stadion B.K.S LECHIA w Gdańsku

BUDOWLANY KLUB SPORTOWY LECHIA GDAŃSK

Rok założenia — 1945. Barwy — biało-zielone. Sekcje — PIŁKA NOŻNA, LEKKOATLETYKA, PODNOSZENIE CIĘŻARÓW, RUGBY, KOKLARSTWO, TENIS. Obiekty — stadion (ok. 25 tys. miejsc), dwie hale, urządzenia ta, korty tenisowe, dwie treningowe płyty piłkarskie. Adres klubu — GDAŃSK-WRZESZCZ, ul. TRAUUGUTTA 29. Tel. 41-25-70.

Tak było dotychczas...

Pierwszego mistrza Polski w piłce nożnej wyłoniono w roku 1921. Wygrała wówczas Cracovia, potem cztery kolejne tytuły przypadły Pogoni Lwów (w roku 1924 mistrza nie wyłaniano), a liga wystartowała po raz pierwszy w roku 1927. Wygrał znów zespół z Krakowa, tyle że Wisła. Do wybuchu wojny Wisła triumfowała raz jeszcze, poza tym trzy razy wygrywała Cracovia, raz krakowska Garbaria i raz też Warta Poznań, a aż pięć razy Ruch Chorzów. Chorzwianie prowadzili także w rozgrywkach sezonu 1939, których — ze względu na wybuch drugiej wojny światowej — nie dokończono.

Po wojnie pierwszym mistrzem była Polonia Warszawa, w roku 1946. W rok później zwyciężyła Warta Poznań, a od sezonu 1948 była już ponownie liga. Pierwszym mistrzem została znów — jak w roku 1927, kiedy to mieliśmy ligową premierę w Polsce w ogóle — krakowska Wisła. Od tego momentu tylko dwa razy ligę rozgrywano

niedługo inaczej, w dwóch grupach (1952 i 1962) i wtedy też nie wyłoniono trzeciego na mecie.

A oto zwycięzcy ligi od sezonu 1948 do 1984:

1948 — Wisła Kraków, 1949 — Wisła, 1950 — Wisła, 1951 — Wisła (tytuł MP przyznano jednak Ruchowi, jako zwycięzcy w PP), 1952 — Ruch Chorzów, 1953 — Ruch, 1954 — Polonia Bytom, 1955 — Legia Warszawa, 1956 — Legia (na trzecim miejscu gdańska Lechia), 1957 — Górnik Zabrze, 1958 — ŁKS, 1959 — Górnik, 1960 — Ruch, 1961 — Górnik, 1962 — Polonia Bytom, 1963 — Górnik, 1964 — Górnik, 1965 — Górnik, 1966 — Górnik, 1967 — Górnik, 1968 — Ruch, 1969 — Legia, 1970 — Legia, 1971 — Górnik, 1972 — Górnik, 1973 — Stal Mielec, 1974 — Ruch, 1975 — Ruch, 1976 — Stal Mielec, 1977 — Śląsk Wrocław, 1978 — Wisła, 1979 — Ruch, 1980 — Szombierki Bytom, 1981 — Widzew Łódź, 1982 — Widzew, 1983 — Lech Poznań, 1984 — Lech, 1985 — ???

Opracowanie redakcyjne — ALBERT GOCHNIEWSKI, JERZY KONOPIKA. Zdjęcia — ZBIGNIEW KOSYCARZ. Redaktor techniczny — JERZY SEROWSKI. Wydawca — BKS LECHIA. Druk — NOWATOR. Zlec. 374-85 E-3. Cena 50 zł.

Sezon 1984/85 piłkarzy Lechii

W naszym ostatnim już programie sezonu 1984/85 przypomniemy rezultaty meczów rozegranych przez piłkarzy Lechii w obu rundach. Oczywiście brakuje tu wyniku spotkania biało-zielonych ze Śląskiem oraz rozstrzygnięcia z przedostatniej kolejki (miniona środa), czyli pojedynku lechistów z Górnikiem Zabrze, gdyż w chwili druku rezultat ten nie był jeszcze znany.

Lechia — Górnik Wałbrzych 1:1. Bramki: Kruszczyński (7 min.) — Ciołek (57). W rewanżu 0:0.

Lechia — Bałtyk Gdynia 0:1. Bramka — Witowski (50). W rewanżu 2:1. Bramki: Kruszczyński (57), Grembocki (76), Walczak (81).

Lechia — ŁKS 0:0. W rewanżu 0:1. Bramka — Baran (77).

Lechia — Zagłębie Sosnowiec 2:4. Bramki: Polak (37), Kruszczyński (81) — Krawiec (27), Liszka (31), Urban (50), Rycek (84). W rewanżu 1:3. Bramki: Kruszczyński (20), Urban (30), Sączek (48), Śpiewak (57).

Lechia — Pogoń Szczecin 0:1. Bramka — Turowski (56). W rewanżu 0:0.

Lechia — Lech Poznań 1:1. Bramki: Kamiński (19), Łukasik

(11). W rewanżu 2:0. Bramki: Pękala (28), Kruszczyński (83).

Lechia — Ruch Chorzów 2:1. Bramki: Kowalczyk (9), Polak (64), Mikulski (39). W rewanżu 0:1. Bramka — Warzycha (9).

Lechia — Wisła Kraków 0:4. Bramki: Banaszkiewicz (21), Lipka (30), Świerczyński (54), Jaflocha (16). W rewanżu 2:0. Bramki: Cybulski (17), Miller (69).

Lechia — Radomiak 2:1. Bramki: Cybulski (29), Kruszczyński (73), Niedziółka (27). W rewanżu 0:0.

Lechia — Legia Warszawa 0:2. Bramki: Putek (15), A. Sikorski (72). W rewanżu 0:1. Bramka — A. Sikorski (80).

Lechia — Widzew Łódź 0:0. W rewanżu 0:0.

Lechia — GKS Katowice 0:0. W rewanżu 0:2. Bramki: Łuczak (5), Rzeszutek (11).

Lechia — Motor Lublin 0:0. W rewanżu 2:1. Bramki: Pękala (18), Możejko (52), Iwanicki (57).

Lechia — Górnik Zabrze 2:1. Bramki: Wójtowicz (14), Kruszczyński (34), Koźlik (36). W rewanżu — ???

Lechia — Śląsk Wrocław 0:2. Bramki: Socha (35), Mikołajewicz (79). W rewanżu — ???



W krajowej czołówce

Piłkarze Śląska po raz pierwszy awansowali do ekstraklasy w sezonie 1963/64. Blisko tego celu byli kilka lat wcześniej, kiedy to dwukrotnie (57 i 58) zajmowali drugą pozycję w swojej grupie rozgrywek drugoligowych. Przez pięć sezonów utrzymywali się wojskowi w gronie najlepszych, a najwyższą lokatę — siódmą — zajęli w rozgrywkach 1968. W następnym jednak roku opuścili szeregi ekstraklasy.

Ponowny awans nastąpił w roku 1973. Od tego czasu wrocławianie nieprzerwanie do dzisiaj grają w I lidze i w tym też okresie święcili największe sukcesy. Apogeum przyszło w roku 1977, kiedy to jedenastka Śląska wywalczyła mistrzowski tytuł. Sezon wcześniej — jakby w zapowiedzi największego wyniku — wrocławianie zdobyli Puchar Polski. W następnym sezonie mistrzowie plasowali się na drugim miejscu i tę pozycję powtórzyli w 1982 r. Wielu zresztą kibiców pamięta dramatyczne w sumie dla wrocławskich piłkarzy wydarzenia z ostatniego meczu, decydującego o

tytule sezonu 82. Nie pomogło własne boisko, ani... rzut karny. A wystarczyło zremisować wówczas z Wisłą i byłby w historii drugi złoty medal. Skorzystał wtedy Widzew...

W pierwszoligowych zespołach Śląska przewinęło się wielu bardzo dobrych piłkarzy. Zresztą czy bez dobrych zawodników można zajmować wysokie lokaty? Był więc Janusz Sybis, niewielki wzrostem, lecz wielki duchem; byli Władysław Żmuda, Tadeusz Pawłowski, Zygmunt Kalinowski, Zygmunt Gąrtowski, Roman Faber, Zdzisław Kostrzewa, Józef Kwiatkowski, Jan Erlich, wychowanek Arki, kończący później swą karierę w Lechii, przez krótki czas grał w Śląsku Roman Wójcicki. sporo nazwisk, tworzących już dziś historię piłkarskiej sekcji Śląska.

Z racji zajmowanych miejsc, grali wrocławscy piłkarze w europejskich pucharach. Tu jednak nie wiodło im się najlepiej, choć raz Śląsk w rozgrywkach Pucharu UEFA dotarł do ćwierćfinału.

Kadra zespołu Śląska

JANUSZ JEDYNAK (63), EDWARD AMBROSIEWICZ (64), ANDRZEJ KRETEK (64), PAWEŁ KRÓL (60), JERZY MATYS (61), ROMUALD KUJAWA (62), STEFAN MACHAJ (64), PIOTR HAŚKO (65), KRZYSZTOF WALCZAK (63), RYSZARD TARASIEWICZ (62), WALDEMAR PRUSIK (61), ANDRZEJ RUDY (65), JACEK NOCKO (59), KAZIMIERZ MIKOŁAJEWICZ (60), ALEKSANDER SOCHA (63), DARIUSZ MARCINIAK (66), ZBIGNIEW MANDZIEJEWICZ (62), WALDEMAR TĘSIOROWSKI (62), RYSZARD ROSA (60), MACIEJ SZELĄG (64), ROBERT GAŁKOWSKI (65).

Trener — HENRYK APOSTEL; asystent — WŁADYSŁAW PORĘBA.

Witamy gości

Wojskowi z Wrocławia

Wojskowy Klub Sportowy Śląsk Wrocław założony został w 1947 roku. Jest bezsprzecznie jednym z najsilniejszych polskich klubów, czego dowodzi jego 38-letnia historia. W Śląsku zawsze było wiele sekcji i na ogół jej przedstawiciele uzyskiwali nie tylko na arenie krajowej wartościowe osiągnięcia.

Dzisiaj w wojskowym klubie funkcjonuje 12 dyscyplin — piłkarska, piłki ręcznej mężczyzn, koszykówki mężczyzn, lekkoatletyczna, strzelecka, pływacka, zapasnicza, jeździecka, żeglarska, podnoszenia ciężarów, gimnastyki artystycznej i spadochronowa. Praktycznie w niemal z każdej konkurencji wrocławianie należeli — bądź należą — do czołówki.

Z racji międzynarodowych sukcesów, na pierwszym miejscu należy wymienić strzelców. W dyscyplinie tej — jak na wojskowych przystało — zawodnicy Śląska zdobyli wiele medali w rywalizacji krajowej, lecz niewątpliwie najcenniejsze krążki „wysztzelali” dwukrotny mistrz olimpijski, Józef Zapędzki. Barwy narodowe z powodzeniem reprezentował też specjalizujący się w skeecie, Wiesław Gawlikowski.

Olbrymią popularnością cieszą się niezmiennie drużyny piłkarzy ręcznych i koszykarzy. „Siódemka” z Wrocławia przez szereg lat dominowała w polskiej ekstraklasie, grali w niej wielokrotnie reprezentanci kraju jak m. in. Klempel, So-

kołowski, Antczak, a nieco wcześniej bracia Frąszczakowie. Dzisiaj zespół plasuje się nieco niżej, najprawdopodobniej jednak szybko ponownie dotoczy do czołówki.

Osobny rozdział stanowią koszykarze. Krajowa walka o prymat w lidze rzadko odbywała się bez udziału drużyny wrocławskiej. Wiele tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich oraz cała plejada znakomych zawodników, z Łopatką i Frelkiwiczem na czele; składa się to wszystko na bogaty dorobek sekcji. Także i dziś koszykarze Śląska znaczą w ekstraklasie dużo.

Swój cenny wkład w ogólny bilans osiągnęli wrocławskiego klubu mają również piłkarze. Szczególnie dla nich pomyślana była druga połowa lat siedemdziesiątych oraz początek lat osiemdziesiątych. Dopiero ten — kończący się już sezon — był słabszy. W 1977 roku jedenastka Śląska wywalczyła miano najlepszej w kraju.

W następnych rozgrywkach piłkarze w zielono-biało-czerwonych kostiumach uplasowali się na drugiej pozycji, tę lokatę powtórzyli w sezonie 1981/82. Trzecie miejsce w 1975, czwarte w 1980 i piąte w 1981 r. to dalsze najkorzystniejsze pozycje wojskowych z Wrocławia. Do tego bilansu dodajmy Puchar Polski zdobyty w 1976 r. W sumie okazały dorobek, świadczący o znaczącej roli, jaką odgrywa Śląsk w polskim futbolu.



Ludzie BKS Lechia

JAN SZYMANIK nie pracuje etatowo w Lechii; z klubem — a ściślej mówiąc z sekcją tenisową — związał się na warunkach społecznych. Sam zaczął grać na osiedlowym kortcie na Morenie, gdzie był członkiem miejscowego ogniska TKKF. Ale nie tylko jego uwaga koncentrowała się na własnej grze, organizował zajęcia dla innych. To trwało rok. Kiedy działalność ogniska osłabła, znalazł sobie Szymanik inne miejsce dla wyładowania swej tenisowej pasji.

Tenisowa pasja

Tak trafił do Lechii, gdzie chciało ponownie uruchomić sekcję tenisa. Zaczęto od podstawowej sprawy — od przygotowania mocno zaniedbanych kortów. Kiedyś były tu tylko trzy, teraz są cztery. Zaczął się na kortach pojawiać coraz częściej. I tak się zaczęło...

Ukończył kurs instruktorski, miał więc uprawnienia, by uczyć gry innych. Czynił to wspólnie z Mariannem Stangnetem. Chętnej młodzieży nie brakowało, zaczęli też systematycznie bywać na kortach lechicki — sportowcy i pracownicy z administracji klubowej.

— Ukończyłem kolejny kurs, wyższego stopnia i wspólnie z kolegami zamierzamy rozszerzyć bazę szkoleniową. Od września tego roku w pobliskiej szkole podstawowej zaczną funkcjonować klasa sportowa z tenisową specjalizacją. W sumie jest szansa na zrobienie w klubie dobrego tenisa, choć — stwierdza Jan Szymanik — trzeba będzie poczekać parę lat na pierwsze efekty. A póki co, rekreacja też jest dobra...

Co mówi regulamin ligi?

Rozgrywki dobiegają końca, może się w nich zdarzyć — tak na szczycie jak i na dole tabeli — że po dwie lub więcej drużyn zgromadzi jednakową ilość punktów. Co wówczas? Jak to rozstrzyga regulamin rozgrywek PZPN? Warto to wiedzieć, by nie szukać potem odpowiedzi na stawiane przez ligę pytania.

W przypadku równej ilości punktów, o kolejności w końcowej tabeli decydują:

- korzystniejsza różnica bramek ze wszystkich rozegranych przez zainteresowane drużyny meczów w tej edycji ligi;

- przy identycznej różnicy bramek — o wyższej lokacji decyduje większa ilość strzelonych bramek;

- przy równej ilości punktów, równej różnicy i ilości strzelonych bramek — korzystniejszy wynik bezpośrednich spotkań między zainteresowanymi zespołami;

- jeśli i ten element nie da rozstrzygnięcia (wszystkie poprzednio wymienione punkty też nie dały), to o kolejności w końcowej tabeli decyduje ... losowanie. Dokonuje tego Wydział Gier PZPN.

Ciekawe czy trzeba będzie w tabeli stosować te dodatkowe punkty regulaminu. Przypominamy, że z I ligi spadają dwie ostatnie w tabeli drużyny, mistrz uzyskuje prawo gry w Pucharze Europy, dwaj następni w tym sezonie w Pucharze UEFA.

Kadra biało-zielonych

BRAMKARZE

MAREK WOŹNIAK — 22 lata, wychowanek MRKS Gdańsk, w Lechii od 1982 roku; JANUSZ STAWARZ — 26 lat, wychowanek Unii Tarnów, potem zawodnik Stali Mielec, w Lechii od wiosny 1985; KRZYSZTOF ADAMCZYK — 17 lat, wychowanek Lechii.

OBROŃCY

JANUSZ MOŻEJKO — 28 lat, wychowanek Agrokompleksu Kętrzyn, przez kilka sezonów piłkarz Arki Gdynia, w Lechii od jesieni 1984; ANDRZEJ WYDROWSKI — 20 lat, wychowanek Lechii; ANDRZEJ SALACH — 26 lat, wychowanek biało-zielonych; DARIUSZ RACZYŃSKI — 23 lata, wychowanek Lechii; LECH KULWICKI — 34 lata, wychowanek Unii Tczew, przez kilka sezonów zawodnik Stoczniowca, w Lechii od 1977 roku; ZENON MAŁEK — 25 lat, wychowanek Nagatu Malbork, przez kilka sezonów zawodnik Olimpii Elbląg, w Lechii od jesieni 1984; MIROŚLAW KRAJEWSKI — 28 lat, wychowanek Hutnika Warszawa, w Lechii od jesieni 1984; JACEK GREMBOCKI — 20 lat, wychowanek biało-zielonych.

ROZGRYWAJĄCY I NAPASTNICY

ALEKSANDER CYBULSKI — 23 lata, wychowanek Baltyku, w Lechii od 1983 roku; BOGUSŁAW OBLEWSKI — 28 lat, wychowanek Stali Kraśnik, grał w Legii i Lechu, w Lechii od jesieni 1984; JERZY KRUSZCZYŃSKI — 27 lat, wychowanek Pogoni Szczecin, kilka lat gry w Arkanii, w Lechii od 1983 roku; MACIEJ KAMIŃSKI — 26 lat, wychowanek Polonii Bydgoszcz, w Lechii od 1983 roku; JANUSZ MILLER — 22 lata, wychowanek Bielawianki, grał w Moto-Jelcz, w Lechii od wiosny 1985; MAREK KOWALCZYK — 24 lata, wychowanek Wisty Tczew, w Lechii od 1981 roku; DARIUSZ WÓJTOWICZ — 20 lat, wychowanek Lechii; RYSZARD POLAK — 26 lat, wychowanek Lechii; MIROŚLAW PEKALA — 24 lata, wychowanek Nysy Kłodzko, kilka sezonów w Śląsku Wrocław, w Lechii pierwszy sezon.

KADRA SZKOLENIOWA

I trener — WOJCIECH ŁAZAREK; asystenci trenera — MICHAŁ GLOBISZ i BOGUSŁAW KACZMAREK; kierownik zespołu — ROMAN JÓZEFOWICZ.

To warto wiedzieć!

Rzut wolny należy do najczęściej bodaj wykonywanych na piłkarskiej murawie. Są rzuty wolne bezpośrednie i pośrednie. W pierwszym przypadku zawodnik wykonujący rzut może strzelać bezpośrednio na bramkę i gol — w momencie, kiedy piłka wpada do bramki — zostanie uznany. W drugim przypadku (rzut wolny pośredni, sygnalizowany przez arbitra podniesioną ręką) gol może być zdobyty tylko po zagranie piłki, po dotknięciu jej przez kogoś jeszcze poza wykonującym rzut. Bezpośrednio na bramkę strzelić nie wolno, w każdym razie wówczas bramka nie może być uznana.

Jak powinien być wykonany rzut wolny? Ołóż piłka musi leżeć nieruchomo na murawie, a zawodnik wykonujący rzut nie może jej dotykać ponownie (dwa razy kolejno), zanim nie dotknie jej ktoś inny. W momencie wykonywania rzutu zawodnicy drużyny przeciwnej mu-

szą się znajdować w odległości 9,15 m od piłki. Stąd m. in. tyle „largo” przy ustawianiu muru, charakterystycznego właśnie dla rzutu wolnego. Zwłaszcza kiedy egzekwowany on jest z sąsiedztwa linii pola karnego.

Rzut wolny wykonuje się w zasadzie na sygnał sędzią arbitra, ale sędzią ma prawo też zarządzić inaczej. Sędzia — uznając że zespół poszkodowany jest w korzystnej sytuacji — może zezwolić na wznowienie gry bez gwizdka. I to nawet gdy zawodnicy drużyny przeciwnej znajdują się w odległości mniejszej, niż wspomniane 9,15 m. Stąd bywają zaskakujące bramki, kiedy rywale nie zdążyli się jeszcze ustawić, np. w murze.

Zdarza się niekiedy sytuacja, gdy rzut wolny pośredni dyktuje sędzia w obrębie pola karnego. Wtedy — a bywa że odległość od bramki jest mniejsza niż 9,15 m — inier można ustawić w odległości mniejszej, np. na linii bramkowej.



Krótkie wakacje ligowców

W tym roku czekają I-ligowców wyjątkowo krótkie letnie wakacje. Ustalono już terminarz gier nowego wydania ligi i wynika z niego, że przerwa letnia będzie trwała zaledwie pięć tygodni. Wszystko to podyktowane jest potrzebami reprezentacji, która ma wszelkie szanse zakwalifikowania się do turnieju finałowego MŚ w Meksyku.

Premiera nowego sezonu ligowego już w niedzielę 28 lipca! Dawno nie było w naszym kraju lipcowej premiery. Potem czekają I-ligowców mecze 4, 7, 11, 17, 25 i 31 sierpnia (sześć kolejek w miesiącu!), 15, 22 i 29 września, 6, 12, 16, 20 i 27 października. I to będzie koniec rundy jesienniej. Ale nie koniec ligowej piłki w tym roku...

Postanowiono rozegrać awansem jeszcze trzy koleжки rundy rewanżowej. Odbędą się one w listopadzie (3, 10, 24). Dodajmy jeszcze, że dla drużyn startujących w Pucharze Lata — a kończą się te rozgrywki przed planowanym startem ligi — premiera odbędzie się 31 lipca, drugą ligową kolejkę rozegrają natomiast te jedenastki 14 sierpnia.

Nie zdecydowano jeszcze kiedy rozpocznie się ligowa wiosna. Mowa jest o 9 lub 12 marca. Ale decyzję zapadną później, w zależności od wyniku meczu naszej reprezentacji z Belgią (wrzesień br.) oraz od... aury.

Komu Puchar Polski?

Sezon ligowy 1984/85 kończy się dzisiaj, ale jeszcze kilka dni przyjdzie nam poczekać na komplet rozstrzygnięć piłkarskiego sezonu. Ołóż w środę (26 czerwca) rozegrany zostanie finał Pucharu Polski. Odbędzie się on w Warszawie.

W tym roku do finału PP zakwalifikowały się drużyny, które nigdy dotąd w finale nie grały. Są to Widzew Łódź i GKS Katowice. Łodzianie wygrali w półfinale rywalizację z Górnikiem Zabrze (3:0 i 1:3), a GKS wyeliminował gdyński Bałtyk (1:0 i 2:1). Kto okaże się lepszy w finałowym meczu?

Jedno jest pewne — wpisana zostanie na okazałym trofeum nowa nazwa klubu — zdobywcy PP. Nie ma tam do tej pory — jak powiedzieliśmy — ani Widzewa, ani GKS. Niektóre zespoły sięgały natomiast po PP wiele już razy. Najczęściej warszawska Legia — siedem razy. O jedno zwycięstwo mniej ma na koncie Górnik Zabrze, cztery razy wygrywało finał sosnowieckie Zagłębie.

Pucharowy sukces — o czym na pewno kibice pamiętają — ma na koncie także i Lechia, sensacyjny zwycięzca sprzed dwóch lat. Spośród wybrzeżowych drużyn po PP sięgnęła również Arka; było to w roku 1979. Ciekawe kiedy podobny sukces znów pojawi się na naszym terenie...

Sławne kluby...

Belgijski futbol miał na ogół dobrą opinię, ale przez długie lata nie mógł poszczycić się większymi osiągnięciami. Złoty medal w igrzyskach w 1920 roku, to było wszystko i dopiero ostatnia dekada wyprowadziła piłkarzy Belgii na wyżyny europejskiego piłkarstwa. Stało się to głównie za przyczyną najlepszego w historii klubu tego kraju — brukselskiego Anderlechtu.

Royal Sporting Club Anderlechtois założony został dawno — w 1908 r. — ale minęło dobre 40 lat nim zyskał sobie markę. Pierwszym zwiastunem postępu było mistrzostwo Belgii w 1947 r., powtarzane w następnych latach właściwie seryjnie. Uczestniczył więc już Anderlecht w pierwszych rozgrywkach pucharowych, bez większych jednak sukcesów.

Pechowa passa przełamana została w roku 1962, gdy zespół wyeliminował — zaraz na starcie — słynny Real. Nawet jednak taki wyczyn nie doprowadził drużyny do pucharowego finału. W dalszym okresie jedenastka z Brukseli, której główną postacią był Paul van Himst, wciąż święciła triumfy w krajowych rozgrywkach, ale bez powodzenia ubiegała się o zaszczyty w międzynarodowej rywalizacji.

Nadeszła w końcu edycja PEZP sezonu 1975/76 i nadszedł upragniony sukces. Zasilony holenderskimi asami Rensenbrinkiem, Haanem i Resselem Anderlecht wywalczył puchar. Wygrał też superpuchar z Bayernem. Nie było to ostatnie osiągnięcie „królewskiego” klubu, do dzisiaj zaliczany on jest do najsilniejszych na kontynencie. Jak i w ogóle belgijska piłka, która stała się czymś więcej niż futbolowym średniakiem.

...sławni piłkarze

Wielkość Paula van Himsta nie służyła w parze z wielkimi dniami jego klubu — Anderlechtu — ani belgijskiej piłki. Wprawdzie u schyłku kariery, wraz z reprezentacją, wywalczył brązowy medal mistrzostw Europy, ale tak naprawdę to narodowy team Belgii zaczął mocniej znaczyć w światowym futbolu w następnych latach.

Van Himst pojawił się na boisku w 1959 roku i licząc zaledwie 16 lat trafił do pierwszego zespołu Anderlechtu. Po paromiesięcznym stażu ligowym, awansował na reprezentanta. Tak wczesnym debiutem może poszczycić się niewielu w świecie piłkarzy. Po udanych pierwszych meczach, Paul robi oszałamiającą karierę, zyskując sławę najlepszego gracza na belgijskich stadionach.

Dwukrotnie w latach 1964 i 65 mieści się w czołowej piątce piłkarzy Europy według ankiety „France Football”. Te wyróżnienia mają w sobie coś z wyjątkowości. Na ogół za znakomitymi zawodnikami stały wyśmienite drużyny. W przypadku van Himsta ten aspekt nie wchodził w rachubę. Wobec niepowodzeń klubowej i reprezentacyjnej jedenastki na międzynarodowej arenie tak wysoko oceniany piłkarz musiał być nietuzinkową osobowością.

Paul van Himst był uczestnikiem mistrzostw świata w Meksyku, gdzie jednak Belgia spełniła raczej rolę statysty. Za to w ME edycji 1970—72 powiodło się van Himstowi i jego kolegom znacznie lepiej, zespół zajął trzecie miejsce. W 1974 r. wystąpił w narodowej jedenastce po raz ostatni, w sumie zaliczył 81 reprezentacyjnych gier, strzelając 27 goli.

HISTORIA PIŁKARSKICH MŚ⁸⁾

Wraz z zakończeniem sezonu I-ligowego 1984/85, kończymy też nasz cykl przypominający finały wszystkich dotąd rozegranych mistrzostw świata. Z tej okazji przypomnijmy też i triumfatorów wszystkich tych imprez. Po trzy zwycięstwa Brazylii (1958, 62 i 70), oraz Włoch (1934, 38 i 82), po dwa Urugwaju (1930 i 50) i RFN (1954 i 74), po jednym Anglii (1966) i Argentyny (1978). A na zakończenie naszego cyklu o mistrzostwach w Hiszpanii, przed trzema laty. To były zresztą znów bardzo udane dla polskich piłkarzy mistrzostwa...

Medal po raz drugi!

Po raz pierwszy finałowy turniej zgromadził na starcie aż 24 drużyny. Podzielono je na sześć grup eliminacyjnych, zwycięzcy i drużyny w tabeli awansowali do drugiej rundy. Potem gra znów toczyła się w grupach (cztery po trzy zespoły), przy czym zwycięzcy wchodzili już do strefy medalowej. Ale po kolei.

Z grupy eliminacyjnej I do dalszych gier awansowali Polacy i Włosi (wyniki naszej drużyny — 0:0 z Włochami, 0:0 z Kamerunem i 5:1 z Peru), z grupy II — RFN i Austria, z grupy III — Belgia i Argentyna, z grupy IV — Anglia i Francja, z grupy V — Irlandia ptn. i Hiszpania, z grupy VI — Brazylia i ZSRR.

Druga faza. W grupie „A” wygrała Polska. Pokonali biało-czerwoni Belgię 3:0 i zremisowali z ZSRR 0:0. To dało nam pierwsze miejsce (lepszą różnicą bramek przed ekipą radziecką, która pokonała Belgię 1:0). W grupie „B” na pierwszym miejscu RFN, w grupie „C” zwycięstwo Italii (wylimi-

nowane zostały drużyny Argentyny i Brazylii, ta ostatnia z jedną tylko porażką w całym turnieju musiała odjechać do domu, co spowodowało krytykę formuły finałów MŚ, w grupie „D” na pierwszym miejscu Francuzi.

Półfinały: Włochy — Polska 2:0, RFN — Francja 3:3 (nawet po dogrywce, o awansie do finału drużyny RFN zdecydowały rzuty karne 5:4). Mecz o trzecie miejsce — Polska — Francja 3:2, finał Włochy — RFN 3:1. Końcowa kolejność: 1. Włochy, 2. RFN, 3. Polska, 4. Francja. Tak więc drugi w historii medal polskich piłkarzy w MŚ, ponownie zakończyli imprezę na trzecim miejscu (poprzednio w roku 1974).

Włosi grali w finale w składzie: Zoff, Gentile, Scirea, Bergomi, Cabrini, Orriali, Collovati, Tardelli, Conti, Rossi, Graziani (Altobelli, Causio). Królem strzelców turnieju został Włoch Paulo Rossi — 6 bramek. Najwięcej dla Polski — Boniek (4).

Przypomnijmy jeszcze skład Polaków z meczu o trzecie miejsce z Francją: Młynarczyk, Dziuba, Zmuda, Janas, Majewski, Lato, Matysik, (Wójcicki), Kupcewicz, Buncol, Boniek, Szarmach. Bramki — Szarmach, Majewski, Kupcewicz.

Teraz gra toczy się o udział w finałach Mexico-86. Czy zagroją w tych finałach Polacy? Trzymamy kciuki!



Nie wiadomo jak potoczy się nasz ostatni mecz w eliminacjach Mexico-86, ale na wszelki wypadek przypomnijmy sobie o... holenderskim futbolu. Mistrzem na rok 1985 został słynny Ajax, tak dobrze znany piłkarskiej Europie w latach siedemdziesiątych, kiedy grał tam m. in. słynny Cruyff. Teraz już bez Cruyffa, ale Ajax znów mistrzem. Na zdjęciu w grze z innym znanym holenderskim zespołem, Feyenoordem. Gola dla Ajaxu strzela Schoeneker.

GDĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
Gdańsk, ul. Żytnia 4/6

zatrudni natychmiast

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia w Gdańsku

pracowników w następujących zawodach:

**MURARZ — BETONIARZ — PŁYTKARZ — STOLARZ — DEKARZ —
TYNKARZ-ZBROJARZ — ROBOTNIK NIETYKWAŁIFIKOWANY — DO-
ZORCA**

Na stanowiskach robotniczych chętnie zatrudnimy emerytów.

Oferujemy atrakcyjne warunki płac — zgodnie z zakładowym systemem wynagrodzeń — oraz szeroką i różnorodną pomoc socjalną i bytową. Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne kwatery.

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac. Tel. 31-38-66 lub 31-82-35 wew. 195.

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**
w Gdańsku, ul. Towarowa 40

przyjmie natychmiast do pracy

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych

- **MONTERÓW** instalacji wodno-kanalizacyjnych
- **ZBROJARZY-BETONIARZY**
- **CIESLI**
- **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH** do przyuczenia zawodu
- **MURARZY**
- **BLACHARZY SAMOCHODOWYCH** z uprawnieniami do spawania
- **ELEKTRYKÓW** z uprawnieniami SEP

Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego przedsiębiorstwa, pok. nr 16, tel. 41-32-51, wew. 44.

Pracownikom spoza Gdańska — w przypadku trudnych warunków dojazdu do pracy — zapewnia się miejsce w hotelu pracowniczym przedsiębiorstwa.

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO
w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 10

zatrudni każdą ilość pracowników

w następujących zawodach:

- murarz - tynkarz
- cieśla - stolarz
- zbrojarz - betoniarz

Pracownikom zamiejscowym zabezpiecza się zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub prywatnych kwaterach.

Praca w systemie akordowym, dniówki zadaniowej lub czasowo-premiowym.

Przedsiębiorstwo realizuje budownictwo patronackie i domków jednorodzinnych dla załogi. Członkowie spółdzielni mieszkaniowych posiadają możliwość znacznego przyspieszenia przydziału mieszkania spółdzielczego.

Po 3-ch latach nienagannej pracy chętnych kierujemy do pracy w budownictwie eksportowym.

Ponadto informujemy, że przedsiębiorstwo posiada własny Ośrodek Wypoczynkowy w Debrzynie k/Kościerzyny, w którym zabezpiecza wczasy 14-dniowe dla wszystkich pracowników i ich rodzin.

Szczegółowych informacji udziela DZIAŁ ZATRUDNIENIA GPBM, pokój nr 204, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 10, tel. 31-33-67.

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH

specjalizuje się w wykonawstwie robót montażowych i remontów urządzeń i instalacji:

- centralnego ogrzewania, — ciepłej wody, — gazowych, — wodociągowo-kanalizacyjnych, — wentylacyjno-klimatyzacyjnych.

Poza realizacją robót instalacyjnych w obiektach budownictwa ogólnego i mieszkaniowego, przedsiębiorstwo produkuje specjalistyczne urządzenia m.in.:

- stacje hydroforowe, — centrale i węzły ciepłownicze, — wymienniki i komory wentylacyjne.

Załoga przedsiębiorstwa w okresie 30-letniej historii jego istnienia, wniosła swój doniosły wkład w odbudowę Gdańska i stałe powiększanie potencjału gospodarczego regionu. Efektem aktywnej działalności produkcyjnej było oddanie do użytku wielu mieszkań, szkół, obiektów służby zdrowia, placówek kulturalnych oraz obiektów przemysłowych na terenie województwa gdańskiego i elbląskiego. Wyrazem uznania włożonego wysiłku całej załogi było nadanie przedsiębiorstwu odznak honorowych — „Za zasługi dla Gdańska”, — „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”, — Złotej Odznaki „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”.

Pracownicy przedsiębiorstwa wykonują także specjalistyczne roboty za granicą w ramach zawieranych kontraktów eksportowych, które są realizowane w:

- RFN, — Libii, — NRD, — Czechosłowacji, — Iraku, — ZSRR, — na Węgrzech.

Absolwentom szkół zawodowych zapewniamy podjęcie pracy w zawodach:

- monter wewnętrznych instalacji sanitarnych, — monter urządzeń wentylacyjno-klimatyzacyjnych, — ślusarz, — spawacz.

W tym celu współpracujemy z Zespołami Szkół Budowlanych w Gdańsku, Gdyni, Elblągu, Tczewie i Kwidzynie. Organizujemy także kursy wewnątrzzakładowe umożliwiające zdobycie kilku specjalności lub nabycie uprawnień spawalniczych.

Pracownicy, którzy wykażą się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi i przepracują nienagannie 2 lata w przedsiębiorstwie mają możliwość wyjazdu na budowy eksportowe.

Prowadzimy ponadto szeroką działalność socjalną, zapewniając pracownikom i ich rodzinom podstawowe świadczenia, obejmujące wypoczynek we własnym ośrodku w Borucinie k. Stężyca lub wczasy w ramach umów z przedsiębiorstwami turystycznymi, organizowanie obozów i kolonii dla dzieci. Zatrudnionym zapewniamy opiekę lekarską w ramach służby zdrowia budownictwa. Pracownicy o 5 letnim stażu pracy mogą ubiegać się o przydział mieszkania!

WALCZYMY O PUNKTY W LIDZE STADIONÓW! KIBICUJ
KULTURALNIE! NASZE MIEJSCE — NASZE ZWYCIĘSTWO
W TEJ LIDZE — ZALEŻY OD NAS WSZYSTKICH!

NAGRODY CZEKAJĄ MASZ SZANSĘ WYGRAĆ!

Zasady są zapewne dobrze znane wszystkim tym, którzy systematycznie zakupują nasze programy. Otóż wypełniamy poniżej zamieszczony kupon, wrywamy go z programu i wrzucamy do jednej ze specjalnie do tego celu przygotowanych skrzynek. Czynimy to tylko do zakończenia pierwszej połowy spotkania. Losowanie — jak zawsze — w przerwie. Nie zwlekaj zatem! Szansa na ciebie czeka!

Kończymy sezon 1984/85. Po raz ostatni już w tej edycji rozgrywek organizatorzy dają szansę wygrania atrakcyjnej nagrody. Jak podczas każdego meczu I-ligowego na tym stadionie, tak i dziś losowanie w przerwie meczu. Do tej pory wygrywano radia, sprzęt sportowy i turystyczny, pamiątki klubowe itp. przedmioty. Szansa jeszcze dziś! Skorzystaj!

Kupon konkursowy ● Kupon konkursowy ● Kupon konkursowy

LECHIA — ŚLĄSK

Imię i nazwisko

.....

Adres

.....

Wyrywij! ● Wypełnij czytelnie! ● Wrzuć do skrzynki!
